№ 185. w Czwartek dnia 11. Sierpnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 8. Sierpnia. — Patrie donosi, że opuszczenie księstw naddunajskich i wypłynięcie floty z zatoki Besika równocześnie nastąpi.

— Spodziewają się w dniu 15. Sierpnia ogłoszenia manifestu cesarza, który według pogłoski także się rozwiedzie nad polityką wschodnią.

Londyn, 8. Sierpnia. — Lord Clarendon oświadcza się na posiedzeniu dzisiejszém izby wyższéj, że nie posiada wiadomości, czyli Rossya nową formę rządu zaprowadziła w księstwach naddunajskich. Układy zmierzają ku pokojowi, rząd przecie nie potwierdzi żadnego projektu, któryby niezawierał warunku natychmiastowego i zupełnego opuszczenia księstw.

Lord John Russel donosi izbie niższéj, że nadeszły zadowolające depesze z Wiednia, lecz że jeszcze tyle czasu nieupłynęło, aby na wysłaną wspólną propozycią pod dniem 31. Lipca z Wiednia, można było otrzymać odpowiedź z Petersburga.

Berlin, 10. Sierpnia. — Naj. Pan raczył zamianować refer. radzcę w ministerstwie handlu, przemysłu i robót publicznych, tajn. radzcę górniczego Teodora Jakób dyrektorem nadgórniczego urzędu w Dortmund.

Berlin, d 9. Sierpnia. — Gazeta Vossa powiada o sprawie wschodniéj: całą sprawę wschodnią można porównać do stosunków lekarskich. Turcya jest chorym, Rosya puszcza mu krew (przez skarbowość) i zadaje mu arszeniku (przez odejmowanie mu praw służących jako panującemu); lekarze chcący chorego od śmierci wybawić stoją z drugiéj strony łoża i mówią: to postępowanie musi zgubić ciało tureckie, zachowajże się kochany chory spokojnie, przypatrzymy się, co się z tobą dziać będzie? Wytłumaczcie nam panowie lekarze, czemu pozwalacie na puszczanie krwi, i zadawanie arszeniku, wbrew woli dostojnego pacienta, kiedy takie postępowanie przeciwnem jest sztuce leczenia? Jeden z lekarzy powiada, że jest domowym lekarzem, że przeto niewolno innym się mieszać do niego, a jeżeli chory umrze, to przynajmniéj według wszelkich reguł pod okiem lekarskiém.

(Kor. Cz.) Donosił wam niedawno temu jeden z korespondentów paryskich, że sprawa wschodnia zaczyna nareszcie nudzić. Toż samo donoszą tutejszym dziennikom korrespondenci z Londynu. Toż samo mogę śmiało i ja powtórzyć z Berlina, gdzie sprawa wschodnia nie ma właściwie instancyi, i sądzoną jest tylko polubownie przez dzienniki, i to w nieobecności stron czyli in contumaciam. Jest wprawdzie i tutaj stały reprezentant w. porty, mieszka pod Lipami, przechadza się niekiedy w czerwonym fezie po alei, lub siada przed cukiernią Kranclera jedząc lody; lecz co on tu właściwie reprezentuje, czy i jakie odbiera depesze, czy znosi się z tutejszym gabinetem, czy udziela dziennikom jakich wiadomości i wpływa na opinią; o tem wszystkiem nic nie słychać w publiczności. A ponieważ dwór cały i prawie wszyscy ministrowie znajdują się w podróży, u wód lub na wsi, p. ambasador w. porty może w stolicy nad Sprewą używać najswobodniejszego »kefu«, którego obecnie pozbawieni są rodacy jego na wschodzie. Czytam jednakże właśnie, że p. Manteuffel podczas ostatniego krótkiego pobytu w stolicy miał naradę z kilku posłami zagranicznemi, najdłuższą z posłem tureckim, któréj i poseł austryacki był obecny. Lecz to i wszystko. Dzienniki nie mają nowych wiadomości. Publiczność się nudzi. Rozstrzygnienie sprawy wschodniéj odracza się z dnia do dnia, prawdziwie ad calendas graecas. Morning Post zapowiada, że ostatni termin, który rozstrzygnie kwestyą pokoju i wojny, oznaczony jest na 10. b. m., w którym ma nadejść do Londunu odpowiedź cesarza Mikołaja na projekt zgody wyprawiony 25. z. m. z Wiednia. Cierpliwość, powiada dziennik ten, doszła już do granic ostateczności. Czy doszła? Dzienniki angielskie płonią się ze wstydu i mają jakoby przeczucie, że gwiazda Albionu blednąć zaczyna. Niechaj się pocieszą, francuska jéj sąsiadka mniéj jeszcze ma blasku.

Pomiędzy dworem berlinskim a darmstadzkim panuje od niejakiego czasu pewne nieporozumienie, które tak daleko doszło, że wszystkie dyplomatyczne stosunki zawieszone zostały, i pozostały dotąd w Darmstadzie sekretarz poselstwa pruskiego nie wizuje nawet paszportów przez rząd darmstadzki do Prus wydawanych. Powody tego nieporozumienia są grubą osłoną okryte i nie udało się dotąd żadnemu dziennikowi tajemnicy téj rozjaśnić.

Flota pruska, która w tym roku odprawiła przejażdżkę do południowéj, środkowéj i północnéj Ameryki i obecnie zawinęła do Anglii, ma zrobić w tym jeszcze roku pierwszą wojenną wyprawę do Marokko, dla ukarania rozbójniczych mieszkańców jakiegoś wybrzeża, którzy kilka miesięcy temu statek pruski zabrali, zrabowali i ludzi pozabijali. Fregata »Gefion«, korweta »Amazonka« i parowa korweta »Gdańsk«, w tym roku w Gdańsku wybudowana, będą miały udział w téj wyprawie, która stanowić będzie początek historyi nieznanéj dotąd wojennéj marynarki pruskiéj. Teraźniejszy monarcha bardzo się tą instytucyą zajmuje i stara się o jéj wzrost tak w teoretycznym jak i praktycznym względzie, zakłada szkoły dla marynarzy, naprawia, rozszerza, buduje przystanie i porty, powiększa liczbę okrętów. Uregulowanie stosunków handlowo celnych w Niemczech, mianowicie związek z Hanowerem, wpływają korzystnie na te początkowe usiłowania teraźniejszego monarchy, który w tym względzie nie znalazł po ojcu żadnych zasobów.

Na wystawę new-yorkską wyprawia rząd pruski tajnego radzcę pana Delbrück, znanego już z różnych konferencyi handlowo celnych, oraz tutejszego fabrykanta Veddinga. Na wystawę tę wyszło z Prus więcéj artykułów sztuki niż przemysłu. Nianowicie szkoła malarska düsseldorfska wysłała znaczną liczbę wszelkiego rodzaju obrazów, w nadziei korzystnego ich tamże sprzedania.

W kwestyi małżeństw mieszanych, po przyjeździe z Szymu p. Usedoma, nie słychać dotąd nic nowego. Lecz francuskie dzienniki zapewniają, że papież wyda wkrótce podobne breve do wszystkich biskupów niemieckich, mianowicie pruskich, jakie przed kilku miesiącami wydał dla dyecezyi trewirskiéj. Ojciec św. widzi się do tego kroku zniewolonym przedstawieniami kilku biskupów pruskich, którzy w zastósowaniu wyżéj powołanego breve w niektórych dyecyzyach uważali nietylko nieprzełamane trudności, ale i niebezpieczeństwo dla kościoła. Tymczasem i kościół protestancki kwestyi téj nie zasypia, i presbiterium trewirskie wydało temi dniami bardzo surowe rozporządzenie przeciwko tym wszystkim, którzyby wchodząc w śluby małżeńskie dawali obietnicę wychowywania dzieci wyłącznie w religii katolickiéj.

Królowa wyjechała wczoraj na Drezno, Pragę do Wiednia, gdzie zabawi przez czas niejaki, a potem razem z arcyksiężną Zofią uda się do Ischl.

Ostatnia kryzys w łonie redakcyi Kreuzzeitung była istotnie kwestyą egzystencyi tego dziennika, któremu stronnictwo krzyżowe z powodu stanowiska zajętego w kwestyi wschodniéj wypowiedziało posłuszeństwo i pomoc. Wystąpienie p. Wagenera z redakcyi było tylko pokryciem istotnego rozbicia. Dziennik zrobił z stanowiska swego ofiarę, skazując się na milczenie, przyjął tymczasowo nowego redaktora, aby abonentom w pierwszym miesiącu kwartału nie zrobić zawodu. Równocześnie odezwał się w nowym miesięcznym »przeglądzie« do stronnictwa swego, wyliczając swe pięcioletnie zasługi w walce przeciw rewolucyi, prosząc nie bez obawy o nowy udział i wsparcie. Trzeba nam czekać do końca kwartału, zanim się losy tego dziennika rozstrzygną, który zdaje się, że skończył w opinii swój żywot, przynajmniéj zrobiwszy swoje, zużył się, stał się niepotrzebnym i dla tego tylko zawadza — intrygując u góry, drażniąc u dołu.

Tymczasem najważniejszą sprawą w Niemczech jest otwarcje kolei wschodniéj pruskiéj, przez co podupadłe Prusy właściwe połączone kolejami dziś z zachodem zakwitnąć na nowo mogą, a jeżeli jak niedawno donoszono, liczne jeziora Prus wschodnich połączone będą kanałami spławnemi, produkcya téj prowincyi która ucierpiała przez utrudzenia graniczne rossyjskie, znajdzie dla siebie odbyt na targach zachodnich. Z tego też powodu uroczystość otwarcia téj kolei jest dla tych krajów ważnym wypadkiem.

Rosya.

Petersburg, 31. Lipca. — Inwalida zamieszcza dziś znów odę: szeliści i burzy się rozjadowione robactwo! Miota oszczerstwa na Niego... Ale spokojny, silny i wzniosły stoi On w kole synów Rosyi! Podnosi tarcz wiary i wspiera się na swoim mieczu. Rozraduj się nad nim ojczyzno rosyjska, módl się za niego na kolanach i On jest twojém szczęściem, na nim zawisł los twój!... Ale powinnaś tak być jak on stałą, pokorną bez pychy! Ale wy dumne, buntownicze ludy! Wy górnolotne uczuciami a maluczkie czynami! Zwiastuny głupiéj wolności! Kapłani mądrości, ale tylko w słowach! Podziwiajcie i uchylajcie przed nim czoła w pokorze. Bójcie się podrzaźnić owego olbrzymiego pana! Bo nie samym mieczem jest on potężny, ale jeszcze wiarą prawosławną!

Miecz Słowian! Redaktor Inwalida jenerał książe Goliczyn dziękuje w przypisku do téj poezyi autorowi za nadesłanie tak pięknéj ody.

Francya.

Paryż, 6. Sierpnia. — Monitor objaśnia dekret wydany względem zniesienia cła od zboża przywożonego z zagranicy na cudzoziemskich okrętach, że marynarka francuska nie jest w stanie zadosć uczynić potrzebie. Celem więc zabezpieczenia dowozu i usunięcia przeszkód zagranicznym żeglarzom wydano ten dekret znoszący cło od dowozu zboża i mąki na zagranicznych okrętach aż do końca roku bieżącego.

Minister spraw wewnętrznych dowiedziawszy się, że wiele rad okręgowych chce zanieść adresa powinszowania cesarzowi, doniósł prefektom w okólnikach, aby wezwali rady tak jeneralne jakoteż okręgowe, aby pozostały w granicach oznaczonych i wstrzymywały się od wszelkich manifestacyi politycznych.

— Zamek Trianon teraz urządzają dla cesarzowéj i będzie zamknięty i wzbroniony dla wszystkich osób przystęp do niego.

— W kołach politycznych krąży wiadomość, że koronacya odbędzie się jeszcze w tym miesiącu w Notre Dame i że jeden kardynał ukoronuje cesarstwo.

— Do ministra spraw wewnętrznych zgłosiło się około 3000 osób, które podały prośby o krzyże legii honorowéj, jako należące się im słusznie. Krzyże legii honorowéj mają być rozdawane w d. 15. Sierpnia. Do innych ministrów także zgłosiło się wielkie mnóstwo osób o krzyże legii.

— Minister wojny wrócił z podróży i był dzisiaj na radzie ministeryalnéj.

— Patrie donosi, że po wszystkich departamentach sposobią się na obchód uroczystości d. 15. Sierpnia.

— Dziś wyjechała królowa hiszpańska z rodziną do Hawru.

— Pays przedrukował artykuł z Timesa i dodał do niego własne uwagi. Powiada, że głos i powaga czterech państw przemawiających w duchu pojednania i objawionêm uczuciu prawa, odniesie w obec cara zwycięstwo nad wszelkiemi dumnemi urojeniami i złudzeniami własnéj miłości. Jest teraz pewnością, że w Wiedniu odbywa się konferencya, na któréj rządy Francyi, Anglii, Austryi i Prus mają swoich reprezentantów i że uczucia tych konferencyi są jednozgodne w utrzymaniu pokoju zgodnego z honorem, tak jak byłyby jednozgodnemi, gdyby przyszło do stawienia czoła pretensyom ambitnym. Wypadek moralny daleko silniéj tu wpłynie na utrzymanie pokoju, aniżeli wszystkie wojenne manifestacye. Téj objawionéj jedności niemoże się Rosya oddać żadnemu złudzeniu i pozna bezwątpienia, że prawowity układ jedyną jest podstawą, na któréj teraz stać tylko może.

— Patrie dziś donosi, że projekta do układu naprzód wysłały mocarstwa z Wiednia na dniu 1. Sierpnia i to do Konstantynopola, zkąd je wyszlą do Petersburga; wcześniéj jak w 14 dniach niemoże nastąpić odpowiedź obu dworów do Wiednia. Jeżeli Rosya odrzuci propozycye, natenczas przyjąć trzeba że floty połączone wejdą do Bosforu, a może nawet na morze Czarne, co za sobą bezwątpienia wojnę pociągnie. Patrie dodaje jeszcze, że niemal codzień dopuszcza się Rosya nowych gwałtów i nieprawnych czynności, przez co zaufanie do sprawiedliwości cara, tudzież do utrzymania pokoju coraz więcéj niknie.

— Constitutionnel zdaje się chcieć swoich czytelników, a szczególniéj giełdę oswoić z myślą, iż sprawa wschodnia pociągnie nareszcie wojnę za sobą i zapytuje, co to może obchodzić np. giełdę, gdyby floty angielska i francuska wpłynęły na Czarne morze. Wojna w sprawie wschodniéj może być tylko czysto miejscowa, jak wojna, którą Francuzi prowadzą od lat dwudziestu w Algieryi. Żadnego ona wpływu nie wywiera na interesa świata handlowego, jedna tylko różnica, że tym razem na jedno się zgadzają Francya, Anglia i Austrya, gdy przy zdobyciu Algieryi miała Francya przeciw sobie podejrzenie zazdrość i Europy. W końcu umieszcza Constitutionnel ustęp z poselstwa Napoleona I. do senatu z dnia 29. Stycznia 1807 bez wszelkiego komentarza: któżby mógł obliczyć długość wojny, liczbę wypraw, gdyby je przyszło prowadzić, aby naprawić nieszczęście, wynikłe z utraty Konstantynopola, gdyby miłość podléj spokojności i uroku wielkich miast miała odnieść zwycięstwo nad radami mądréj przezorności? Pozostawilibyśmy naszym wnukom cały szereg wojen i nieszczęść w spadku naszym wnukom. Gdyby grecka tiara od Bałtyku aż do morza Śródziemnego zatryumfowała, natenczas obaczylibyśmy w naszych dniach roje fanatyków i barbarzyńców napadających na nasze prowincye i gdyby w téj zbyt spóźnionéj walce ucywilizowana Europa upadła, natenczas karogodna obojętność słuszniéby obudzała skargi potomności i byłaby hańbą w dziejach.

— Pomiędzy osobami, które mają na dniu 15. otrzymać krzyże legii honorowéj znajdują się współpracownicy w redakcyi dzienników Patrie i Constitutionnela, tudzież panowie Lesguillon, autor zbioru poezyi cesarskiéj.

— Moniteur de l'armée pochwala politykę pokoju, któréj broni pan de la Gueronniere. Urzędowy ów dziennik armii oświadcza wyraźnie, że pan de la Gueronniere odniósł zwycięstwo, nad jednym lekkomyślnym pisarzem, który zamierzył rząd francuski rzucić na tór nieprzyjacielskich kroków, którymby wielkie mocarstwa wzdrygały się pójść za Francyą, gdy tymczasem teraz łączą się z polityką jéj pokojową. Monitor armii powiada, że rząd francuski mądrze sobie postąpił, trzymając się polityki, która zjednała mu potężnych sprzymierzeńców, gdy przeciwne wystąpienie, byłoby owych sprzymierzeńców pochłonęło w rosyjskie objęcia. Pojmowanie to sprawy zbija dobitnie wszelkie pogłoski, które się upowszechniły, że wojenne artykuły w Sieclu i Constitutionnelu pochodziły z kół rządowych. Gdyby tak nie było, natenczas ministerstwo spraw zagranicznych, musiałoby być za wojną, a ministerstwo wojny za pokojem. Zresztą już dawniéj wyrzekliśmy zdanie, co trzymać należy o polityce pana Drouin de l'Huys.

Na giełdzie dziś panował postrach w skutek rozszerzonéj pogłoski, że cesarz odpowie na niezmierną rekrutacyą nakazaną w Rosyi, powołaniem 200,000 ludzi pod chorągwie francuskie.

(*Kor. Cz.*) Paryż, dnia 29. Lipca. — Nie będę was dzisiaj nudzić sprawą wschodnią, bo żaden fakt nowy nie wyszedł w tych dniach na horyzont polityczny. To tylko nadmienię, jak Assemblée Nationale odbiera wiadomości z ambasady rosyjskiéj, tak Siècle odbiera je z ambasady tureckiéj. Dla sprawy wschodniéj, cesarz nie wyjedzie z cesarzową do Eaux Bonnes. Miał on długo nadzieję, że będzie mógł spełnić życzenia cesarzowéj, która lubi Pireneje. ale skoro spostrzegł, że sprawa wschodnia przeciąga się, odmówił podróży, mówiąc: *les affaires avant tout.*

— Czas mamy pogodniejszy. Mówią, że żniwa są lepsze niż się spodziewano, i że chleb przyszłego tygodnia stanieje. Cesarz miał wymódz zniżenie taxy chleba na syndyku piekarskim, który długo się temu opierał.

— Dekret dotyczący inspektorów departamentowych, obraził kilku interesowanych. Reklamacye są liczne. Inspektorowie domagają się nowych instrukcyi.

— Wiecie już, że zamach na życie cesarza w Operze komicznéj, wydał ks. Joinville. Odebrawszy list od jednego ze spiskowych, w którym proszono go w razie nieudania się zamachu o opiekę nad dziećmi, ks. Joinville myśląc, że list wyszedł z policyi, zakomunikował go lordowi Palmerstonowi, a ten hr. Walewskiemu. W Paryżu różnie o tém mówią. Od zamachu w operze komicznéj, cesarz znajdował się tylko raz onegdaj w teatrze (Gymnase.) Przyjechał i odjechał pod silną eskortą. Tegoż samego dnia zwiedzał on obóz satorski. Obóz ten ma alee, które noszą różne nazwiska. Między nazwiskami znajdują się następujące: Napoleona I. wielkiego; zwycięzcy 2. Grudnia i Napoleona III. wielkiego. Mówiono, że królowa Marya Krystyna miała przepędzić przyszłą zimę w Malmaison, tymczasem dowiaduję się, że Francyą wkrótce opuści i uda się do Anglii. Projektowane małżeństwo jéj córki z ks. Napoleonem całkiem upadło. Ks. Napoleon niebył się z niechęcią do tego małżeństwa.

— Wczoraj puszczono na giełdzie bajeczkę, że cesarz Mikołaj postępując jak Napoleon III. chce zaprowadzić głosowanie powszechne w Mołdo-Wołoszczyznie i zapytać się mieszkańców czy chcą do Rosyi należyć.

— Le Siècle ogłosił wczoraj, że Francya i Anglia, niechcąc grać daléj roli śmiesznéj, dały rozkaz swym flotom wpłynienia na morze Marmora. Co ogłosił, było wymarzoną bajeczką, z któréj śmieje się nawet ambasada turecka w Paryżu. Cesarz traktuje bardzo przyjaźnie ambasadora tureckiego Veli paszę, chcąc przez to pokazać, że obronę Turcyi bierze na seryo.

— Znajdujemy się w pełni pory letniéj, która we Francyi jest uroczą. Mieszkańcy udają się co niedziela drogami żelaznemi na różne fety lokalne, nietylko w okolice Paryża, lecz do Amiens, Boulogne, Dieppe itd.

Anglia.

Londyn, 6. Sierpnia. — Morning Chronicle stara się burzę wzniecconą przez dzienniki liberalne naprzeciw zewnętrznéj polityce Aberdeena i Clarendona rozbroić, opisywania świetnych wypadków, jakie osiągnięto dotychczasową taktyką zwłaczania. Już teraz odnosi umiarkowanie Anglii i Francyi jak najlepsze owoce! Być może, że wczesne posunięcie flot na morze Marmora byłoby wstrzymało obsadzenie Multan przez Rosyą, ale czy to wojna czy pokój byłby nastąpił, zawszeby Austrya to posunięcie uważała za poduszczenie i nakłoniłaby się do Rosyi. Chociaż mało jest nadziei, aby przyjął car przedstawienia czterech państw, jednakowoż liczyć można, na przypadek wybuchu kroków nieprzyjacielskich, na bierną pomoc Austryi.

Królowa ma zamiar w poniedziałek przyjmować gości, we wtorek wyjąchać do Osborne, a w czwartek odbyć przegląd floty zgromadzonéj pod Spithead. Na tém wojennêm widowisku będą wszystkie rosyjskie księżniczki, które teraz bawią w Anglii, obecne. Gazeta nadworna głównie się teraz zajmuje dostojnymi gośćmi rosyjskimi. Dziś spodziewają się wielkiéj księżny Maryi z Torquay w tutejszym pałacu poselstwa rosyjskiego i wielkiéj księżny Katarzyny rosyjskiéj, małżonki wielkiego księcia Meklenburg Strelitz, w pałacu Clarendon w Londynie.

— Królowa wyjechała dziś z rana na przegląd wojska do obozu pod Chobham.

— Morning Post i Morning Herald zniżyły dziś ceny insercyjne według stopy przyjętéj przez Chronicle.

— We wschodniéj części Londynu obawiają się naruszenia publicznéj spokojności, ponieważ większa część robotników w dobach, poszli za przykładem fiakrów londyńskich.

— Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 5. Sierpnia, oświadczył markiz Clanricarde, że w poniedziałek zapyta na nowo ministerstwo w sprawie wschodniéj względem księstw naddunajskich.

W izbie niższéj na zapytanie Horsfalla dał Sir J. Graham bardzo ogólne objaśnienia o rewolucyi w Chinach. Układy Sir G. Bonhama z władzami w Nankinie i okolicy Szangai nazywa Graham korzystnemi. Rewolucya wewnątrz kraju mimo bardzo niebezpiecznego charakteru, nie zepsuje stosunków do zagranicy i nie przerwie handlu. Admiralicya wysłała znaczne posiłki z wód indyjskich na stacyą chińską, celem powiększenia tamecznéj floty.

Austrya.

Wiedeń, d. 6. Sierpnia. — Pułkownik Ruff wysłanym został do Konstantynopola z Wiednia z propozycyami. Odpowiedź dywanu w najpomyślniejszym razie nadejdzie w połowie Sierpnia. Do Petersburga odszedł z takiemi propozycyami kuryer na Szczecin. Reszyd basza ma według tego projektu notę podpisać co do treści zupełnie odpowiednią podanemu ultimatissimum rosyjskiemu, z tego powodu spodziewają się z pewnością jego przyjęcia.

Rząd nasz zganił księciu Michałowi Miłoszowi, że napisał list do senatu serbskiego, jakoby miał jakowe zamiary niebezpieczne, owszem rozwodził się potocznie o przyszłości, co właśnie zawierało pewne niepokojące ustępy. Młody Miłosz tłumaczył się, że tém pismem niezamierzał niepokoić, ale owszem uspokoić chciał umysły serbskie.

Poseł rosyjski pan Mayendorff miał oświadczyć, że propozycye ostatnie wiedeńskie mile będą przyjęte w Petersburgu.

Wiedeń, 4 Sierpnia. — Gazeta Tryestska pisze z Medyolanu 30. Lipca: Onegdajszéj nocy odjechał z głównéj kwatery marszałka hr. Radeckiego z Monza niespodzianie fmp. Benedek, szef sztabu jeneralnego 2. armii do Wiednia, co niezawodnie zagranicznemu dziennikarstwu Austryi nienawistnemu da obfity i pożądany przedmiot do opracowania, tak że bynajmniéj nie zadziwi nas, jeżeli za kilka dni znajdziemy w tym lub owym piemonckim lub szwajcarskim dzienniku, że nagły odjazd pomienionego jenerała na dwór cesarski, skutkiem jest niechęci i jawnéj różnicy opinii między naczelnikiem zarządu cywilnego i jeneralnym gubernatorem wojennym. Nie ulega wszakże wątpliwości, że tajny radca Rechberg i przydzielony do niego radca minist. Lackenbacher dodani zostali fm. hr. Radeckiemu do zarządu spraw cywilnych w Lombardzko-weneckim królestwie, i że w głównéj kwaterze panuje zupełna zgoda, która wypłynęła z jedności opinii i wspólnego użycia wszystkich sił celem zrealizowania wszechstronnie przyjętéj głównéj zasady. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że celem przyjazdu do Wiednia fmp. Benedeka jest, aby się znajdować obecnym na obradach mianych pod względem organizacyi ziem włoskich. Gazeta Tryestska potwierdza toż samo dodając, że oficer ten przemawia jako organ fm. hr. Radeckiego w sprawie urządzenia tych krajów.

— Naj. Pan z okazyi ostatniéj podróży swojéj po Morawie napisał własnoręczny następujący bilet do namiestnika tego kraju hr. Lażańskiego: »Kochany namiestniku hr. Lażański! W czasie ostatniéj mojéj podróży po Morawie ujrzałem z przyjemnością wielostronne oznaki zawsze udowodnionego jojalnego sposobu myślenia wszystkich klas ludności, i miałem zarazem sposobność przekonania się o wiernem wykonywaniu obowiązków urzędowych ze strony władz administracyjnych w owym kraju koronnym waszemu powierzonym zarządowi. Z przyjemnością zatem prawdziwą oznajmiam wam moje zupełne zadowolenie i upoważniam następnie do objawienia wszystkim w ogóle mieszkańcom Moraw jak niemniéj organom wszystkich gałęzi służby publicznéj szczególne moje zadowolenie. Schönbrunn, 29. Lipca 1853. (podp.) Franc. Józef.

— Litogr. koresp. austryacka pisze o czynnościach c. k. żandarmeryi: Z porównania czynności urzędowych spełnionych w ogóle przez c. k. żandarmeryę, a w szczególności przez pułki węgierskie okazuje się, że chociaż ostatnie nie zostają w zupełnéj równowadze w stosunku do liczby mieszkańców, mimo to jednak zachodżi w najważniejszych dla publicznego bezpieczeństwa kategoryach, wielka zgodność. A jeźli w niewęgierskich krajach koronnych przytrzymano według wykazów urzędowych 231,952 osób za podejrzane wałęsanie się po kraju i nieopatrzonych paszportem, gdy tymczasem przyaresztowano w Węgrzech tylko 29,123 takich osób: tedy różnica ta łatwo się da tem wytłumaczyć, że ścisłe przeprowadzenie policyjnych środków dozorowania zaczęło się tam od niewielu lat dopiero; kiedy z drugiéj strony rozległość niezwyczajna kraju i inne jego jeograficzne właściwości obok rzadziéj zamieszkałéj ludności — utrudniają znacznie czynności dozorujących organów. Rozpatrzywszy się wszakże w rubrykach obejmujących liczbę naruszenia spokojności publicznéj, morderstw i zabójstw, popełnionych rabunków, dezercyi i ukrywania się przed rekrutacyą i tym podobnych dla bezpieczeństwa publicznego ważnych wypadków, tedy okazuje się, że liczba przedsięwziętych w téj mierze na Węgrzech czynności urzędowych wynosi w przecięciu trzecią lub czwartą część cyfry ogólnéj cyfry, i że przeto odpowiada obustronnym stosunkom zaludnienia.

Oznaki i nagrody przyznane tak oficerom jak innym osobom w skład c. k. żandarmeryi wchodzącym, stanowią niemniéj jasny dowód skutecznéj ich czynności i usiłowań. Na mocy najwyższego rozporządzenia J. C. K. ap. Mości nadano porucznikowi Steiger z 11. pułku żandarmeryi za gorliwość jego w służbie i skuteczne usiłowania — wojskowy order zasługi. Innym znów żandarmom z szeregu, a mianowicie począwszy od wachmistrza niżéj, nadano 17 cywilny krzyż zasługi z korną, 50 taką samą oznaką honorową bez korony, 2 srebrny medal 1. klasy za odwagę, 3 taki sam medal 2. klassy. Siedmnastu żandarmów zasłużyło sobie na najwyższą NPana pochwałę, i otrzymało w téj mierze świadectwa pisemne ze strony jeneralnéj inspekcyi żandarmeryi. Oprócz tego otrzymało częścią ze strony téj inspekcyi jeneralnéj, a po części ze strony komendy żandarmeryjnéj 161 osób, począwszy od wachmistrza niżéj — pochwalne świadectwa. Zresztą przyznano kilku indywiduom odpowiednie nagrody z węgierskiego funduszu dla nagród i ze skarbu publicznego, a to po większéj części za przytrzymanie i dostawienie rozbójników i innych osób niebezpiecznych. Że tak chętne i zupełne uznanie prawdziwéj zasługi i gorliwości w pełnieniu służby ożywić i wzmocnić jeszcze musiało poświęcenie się i wierność, rzeczą jest niewątpliwą, i dowodzi tego ciągły szereg czynności godnych wszelkiéj pochwały.

Obok trudnych i ścisłych obowiązków c. k. żandarmeryi spostrzeżono to już nieraz z największą przyjemnością, że dzielny ten oddział straży krajowéj przejęty najpiękniejszem uczuciem ludzkości wspierał z własnego popędu ubogich i cierpiących niedolę pieniędzmi i żywnością, chociaż przy dość szczupłych środkach własnéj swéj możności. Tak np. godzi się wspomnąć o jednym w tym względzie wypadku: nie dla tego iżby był nadzwyczajny i szczególnego rodzaju, lecz że do najnowszych w téj mierze należy. Żandarmi z posterunku Fritsch w obwodzie Lewoczańskim postanowili ze szlachetną jednomyślnością złożyć się na koszta pogrzebu dla zmarłego na wielką chorobę włościanina Szabo, a oprócz tego zaopatrzyć pozostałą po nim wdowę z czworgiem dzieci bielizną i żywnością. Podobne uczynki pełne szlachetności i miłości bliźniego będąc po za obrębem właściwego powołania, dowodzą dostatecznie o dobrém usposobieniu i duchu panującym w tym korpusie.

Sprawozdanie niniejsze oparte na faktach sprawdzonych zamykamy z tym wyrazem przekonania, że dalsze usiłowania jako niemniéj i przyznane instytutowi c. k. żandarmeryi zasługi na tém się jeszcze nie skończą, zwłaszcza że rozmaite nowe organizacye administracyjne w monarchii sprowadzić go muszą koniecznie na tor dalszego rozwoju. Zasada, na któréj się opiera, to jest wzbudzenia wszędzie poszanowania dla praw krajowych i ich ścisłego przestrzegania, jest zamiarem J. C. K. Mości najmiłościwszego Pana naszego, który obrał sobie wielkie zadanie zaprowadzić i utrwalić mądry, sprawiedliwy i praktycznym potrzebom odpowiadający porządek rzeczy. Zakres działalności pozostawiony c. k. żandarmeryi dla poparcia najwyższych NPana zamiarów, jest równie obszerny jak i zaszczytny, zaczem każdy do korpusu tego należący może się śmiało pocieszać tą myślą, że prace i siły swoje poświęca dziełu wzniosłemu, niewzruszonéj żadnemi wypadkami pomyślności i dobremu bytowi wielkiego cesarstwa.

Galicya.

Lloyd pisze z nad Dniestru o zaniedbaniu uczęszczania do szkół wiejskich i zmniejszeniu liczby uczących. Gazeta Lwowska podała w powątpiewanie słowa korespondenta naddniestrzańskiego, który teraz się broni, utrzymując, że ministeryum oświecenia potwierdziło go w tém dawném mniemaniu. Okólnik ministeryalny wydany w tym względzie powiada, że w r. 1850 uczęszczało do szkół wiejskich tylko 75,331 dzieci, gdy tymczasem liczba dzieci mogących chodzić do szkół wynosi 555,516, i że w r. 1849 więcéj dzieci do szkół chodziło. Koresp. naddniestrzański utrzymuje nadto, że i ta liczba 75,331 dzieci uczęszczających jest tylko oparta na spisach szkolnych, ale część tylko rzeczywiście uczęszczała do szkółek. Najlepszym tego dowodem, że mała bardzo liczba włościan umie czytać i pisać tam nawet, gdzie od 20 lat szkoły trywialne otwarto. Ministeryum zwróci zapewne uwagę na tę okoliczność i poleci duchowieństwu czuwać nad szkółkami. — Najwięcéj zrobiono w tym względzie w obwodzie Tarnopolskim i życzyćby należało, aby zbawienny ten przykład znalazł naśladowanie w innych stronach Galicyi, i aby wspierano usiłowania rządu do rozszerzenia oświaty tak przez dotacye nowych szkół jak i dozór nad już istniejącemi.

Turcya.

Bukarest, 30. Lipca. — Naczelny wódz armii rosyjskiéj książę Gorczaków przybył onegdaj do naszego miasta. Ma lat 67 i ozdobiony jest mnóstwem orderów. Tutajsi greccy biskupi odwiedzili go i mieli do niego mowę pod względem protektoratu świętego grobu. Jenerał ucałował rękę obu biskupom i okazywał im daleko więcéj uprzejmości, aniżeli księciu panującemu. Ostatniego odprowadził tylko do drzwi sali posłuchalnéj, biskupów zaś aż do wschodów. Austryacki konsul jeneralny pan Kaurm odwiedził go we fraku Dotąd niewiadomo, czy go też odwiedzili konsulowie francuzki i angielski.

— Przed kilku dniami doręczył tu francuzki konsul wszystkim akredytowanym ajentom zagranicznym odpis noty swojego rządu, w któréj Francya protestuje przeciw zajęciu księstw. Wczora zrana przemaszerowało blisko sześć batalionów piechoty Rosyan przez nasze miasto ku Dzurdzu, a jutro dwa inne za niémi przejdą. W Galaczu, Braile i Kalaraszu znajdują się oddziały piechoty i kawaleryi. Na Dunaju nie stawiają przeszkód żegludze. Tu założono dwa nowe lazarety, z tych jeden podzielony jest na 80 oddziałów, drugi na 120, wraz z dwiema salami. Przeszło 400 chorych Rosyan odwiedza codziennie, parowe kąpiele.

— Upowszechniła się tu pogłoska, że rosyjski następca tronu, wielki książę Konstantyn przybędzie do Bukarestu. Książęcy pałac nowo umeblowano na jego przyjęcie. Nasz hospodar mieszka teraz na wsi niedaleko miasta. Być może, że to tylko płonne są pogadanki. Dzisiejsza gazeta wołoska donosi o przybyciu Gorczakowa i że stanął w pałacu u wielkiego logoteta Leucza. Wysłano straż honorową wołoską z muzyką, którą książę Gorczakow wraz z jéj dowódzcą obejrzał. W obozie pod Kolentino zgromadzono 12,000 wojska rosyjskiego. Wszędzie pełno jest oficerów. Kilka szwadronów uzarów jeszcze jest u nas rozkwaterowanych, pontony wysłano w nocy ku Dzurdzu. 450 doróżek naszych miejskich zabrali do swoich usług Rosyanie. Oprócz księcia Gorczakowa przybyli następujący jenerałowie: jenerał adjutant Kotzebue, szef głównego sztabu; jenerał major Buturlin, kwatermistrz jeneralny; jenerał Dannenberg, dowódzca 4 korpusu piechoty; jenerał porucznik Serputowski; jenerał major Sattler; jeneralny intendent książę Urusow; jenerał major Czerwiński, nakoniec jenerał major Borsikow, ces. adjutant. Nie zbywa więc u nas na znakomitych jenerałach.

Warna, d. 20. Lipca. — Wciąż wojska tureckie przechodzą przez Warnę, dotąd przeszło przez nią 32,000 żołnierza. Między Kustendii i Czerną wodą podobno zbiera się główna armia i ztąd główne ruchy będą wychodzić. Wczora ujrzano 6 tureckich wojennych okrętów na morzu czarném pod przylądkiem Emona, trzy z nich krążą po stronie rumelskiéj, trzy drugie zwróciły się ku Anatolii. Dziś się tu spodziewają Omera baszy z Szumli, równie jak Seraskiera, ma się odbyć w Warnie rada wojenna. W téj chwili nadchodzi sztafetą wiadomość, że Omer basza dziś nieprzybędzie.

— Objaśnienie wyrazu, Wysoka Porta: wychodząc z wyższego dziedzińca seraju w Konstantynopolu, do meczetu Stéj Zofii i do Atmeidan, dawnego hypodromu, przechodzi się przez Humayun Kapu czyli Wysoką Portę, która dała nazwę dyplomacyi a z czasem samemu państwu tureckiemu. Kiedyś sułtanowie zwyczaj mieli dawać audyencye reklamującym przy wyjściu z namiotu, gdy zaś porzucili swe koczujące zwyczaje, u wrót pałacu. Z konia wydawali swe wyroki w ostatniéj instancyi. By spisać te wyroki u wrót stali pisarkowie, którzy decyzye te redagowali, układali, spisywali i dawali ich kopije albo i oryginały interesowanym. Powoli, w miarę jak cesarstwo się rozszerzyło, pisarkowie ci z powiększeniem liczby spraw państwa liczniejszymi się stali, ale owa korporacya pisarków nazywała się zawsze Wysoką Portą (Wysokie Wrota), jakkolwiek obszerny gmach naznaczono dla biur niedaleko Humayun Kapu. Wysoka Porta albo gmach ministrów leży teraz u stóp pagórka, na którym wznosi się Atmeydan i Aya Zofija. Ten początek biur tureckich objaśnia też wyrażenie używane w dokumentach: »Dan od strzemienia cesarskiego« przed pięćdziesięciu laty wszystkie dokumenta dyplomacyi tureckiéj tak były datowane. W 1807. roku pan Eugeniusz de Beauvoisins, urzędnik ambasady francuzkiéj mówił: »Rozkazy do armii, dekreta książęce, wyroki wydawanemi były z konia i temu to dawnemu zwyczajowi przypisać należy zachowanie wyrażenia »od strzemienia cesarskiego.«

W aktach ministeryalnych, w dyplomacyach poselskich, w firmach wyszłych od Wysokiéj Porty, zawsze tę formułkę znachodzim, i wszystkie noty, które ambasadorowie przesyłają Wysokiéj Porcie, adresowane są »do strzemienia cesarskiego.« Wyrażenie to dziś usuniętém zostało z dokumentów dyplomatycznych, jako obrażające, ponieważ w ten sposób ambasadorowie niby zbliżali się pieszo do sułtana, który siedział na koniu; ale zachowano wyrażenie Wysoka Porta, jakkolwiek to dziwacznem zdawać się może wszystkim osobom początku tego wyrażenia nieznającym. Francuzi w Pera robią z tego kalembury.

(Journal de St. Petersburg.)

Kronika miejscowa.

Bydgoszcz, d. 8. Sierpnia.—Żniwo żyta ukończono tu pomyślnie, a lubo obfity plon zwieziono do gumien, jednakowoż ceny zboża wcale niespadają. Za nowe żyto na ostatnim targu płacono za szefel 2 tal. 5 sgr. Ziemniaki gniją. — We wsi Bruczynie należącéj do naszego powiatu wydarzył się przypadek, że człowiek wraz z dwoma innymi znosząc balkę z woza, padł z nią na ziemię, a lubo belka tylko nieco w głową go uderzyła, jednakowoż na miejscu śmierć poniósł. Zapewne nieszczęśliwy skręcił sobie kręgi.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 9. Sierpnia. — Dziś rospoczęło się ciągnienie 2giéj klassy 108. kr. klassowéj loteryi. Jedna wygrana 4000 tal. padła na Nr. 35,056; 1000 tal. na Nr. 6654; 200 tal. na Nr. 14,304 i dwie wygrane po 100 tal. na Nra 28,037 i 83,080.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 9. Sierpnia. — Pszenica 66—74 tal. Żyto 58 tal. Jęczmień 39—42 tal. Owieś 28—32 tal. Groch 56—60. Rzep' zimowy 78—77 tal. Rzepik zimowy 77—75 tal. Oléj rzepiowy 11 tal. Olej siemienny $11\frac{1}{8}$ tal. Okowita bez beczki $31\frac{1}{2}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 10. Sierpnia.

BAZAR: Hr. Łubieński z Śląsko; Mielęcki z Mierogoniewic i Czinski z Ostrowa; Chrzanowska z Grzyźlina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kabsch z Wrocławia; Timme z Berlina; Schulz z Wilna; Dirks z Frankfurtu; Maas z Mannheim i Schonrock z Lipska.

HOTEL BAWARSKI: Bondi z Moguncyi; Knoll z Merseburga; Kalkstein z Stawian; Baranowski z Obielewa

HOTEL DREZDENSKI: Ks. Klemczyński z Błociszewa; Kirchner z Kyren; Wanders z Crefeld; Tobias i Oppolenzer z Berlina.

HOTEL RZYMSKI: Königsmann z Rudnik; hr. Szołdrski z Żydowa.

HOTEL PARYSKI: Moszczeński z Wydzierzewic; Bach z Swarzędza; Nańkowski z Rudy; Jäckel z Brudzewa; Karlowski z Słupowy i Rańkowski z Katarzynowa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Schulz z Strzałkowa.

HOTEL BERLINSKI: Klette z Lwowka; Kremer z Srody; Wojciechowski z Ostrzeszewa; Kerkel z Magdeburga i Wernike z Gummersbach.

POD BIAŁYM ORŁEM: Schübler z Berlina.

HOTEL EICHBORNA: Krieger z Kruświcy; Galland z Pakości; Dobrzyński z Miłosławia!

POD BARANKIEM: Cebulski z Więckowic.

W mieszkaniu prywatném: Nürnberger z Landsberga; ulica Fryderykowska nr. 21; Busse z Jurzykowa, Św. Marcin nr. 183; Dittrich z Harthau, ulica Magazynowa nr. 15; Snell i Baarts z Kwidzyny, ul. Fryderykowska nr. 31 A.; Morgenthal z Mühlhausen ul. Berlinska nr. 20.

OBWIESZCZENIE.

Nad majątkiem kupca Henryka Jungfer w Gnieźnie rozporządzeniem z 5. Stycznia r. b. konkurs otworzono, a dla massy Rzecznika Kellermann tymczasowym kuratorem ustanowiono. Do obrania kuratora i przeciwnika, jakoteż do zameldowania pretensyj do massy, wyznaczony jest termin

na dzień 1. Września r. b.

przed południem o godzinie 9téj przed deputowanym Panem Referendaryuszem Sądu Appellacyjnego Jeszke, na który wszystkich wierzycieli jego się wzywa, aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocnika, a na takowego przedstawia im się Rzeczników Bernharda i Kwadyńskiego, stawili, swe pretensye podali i rzetelność ich udowodnili.— Ci którzy w terminie tym nie stawią się, z wszelkiemi swemi pretensyami do massy prekludowani zostaną i wieczne milczenie im względem takowych naprzeciw wierzycielom nałożoném będzie.

Zarazem zostaje na majątek kupca Henryka Jungfera otwarty areszt zaprowadzony, a wszystkich tych, którzy do takowego należące się pieniądze, rzeczy, sprzęty i papiery u siebie mają, wzywają się, aby współdłużnikowi najmniejszéj rzeczy nie wydali, pieniądze i rzeczy zaś, z zastrzeżeniem swych praw do takowych, do Sądowego Depozytu oddali a to z tém zagrożeniem, że skoroby jednak współdłużnikowi cośkolwiek wypłacili lub wydali, uważaném by było, jaboby nie nastąpiło a z dobrem massy powtórnie ściągnioném by zostało, a gdyby posiedziciele takich pieniędzy i rzeczy też zamilczéć lub zatrzymać mieli, oprócz tego jeszcze, jakiekolwiek bądź niesłużące prawa zastawne lub inne za utracone by uznane zostało.

Gniezno, dnia 25. Marca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu r. zesz., i w Styczniu, Lutym i Marcu r. b., aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy późniéj z tutejszego lombardu miejskiego nie wykupione, publicznie sprzedane będą w dniach 26. i 27. Października r. b. w przed południowych godzinach od 9. aż do 12. godziny na Ratuszu.

Poznań, dnia 19. Lipca 1853.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Szanownych Mandantów moich, których interessa prawne powierzone mi były, wzywam, aby akta manualne o ile w Registraturze mojéj jeszcze się znajdują i dla nich mają wartość, po zaspokojeniu kosztów z nich się wykazujących, w krótkim czasie odebrać zechcieli, ponieważ Registraturę, złożywszy Urząd mój, rozwiązać zamierzam.

Poznań, dnia 8. Sierpnia 1853.

Mittelstädt, Radzca sprawiedliwości.

OBWIESZCZENIE

Zakład wodnoleczący ***w Dembnie***, który aż dotąd na rachunek samego właściciela utrzymywany był, zamierza tenże dla innych zatrudnień wydzierzawić, i może stosunek w mowie będący dzierzawy natychmiast nastąpić. Przeto osoby mające chęć dzierzawienia zakładu, zechcą się w względzie tym do samego dziedzica w Dembnie pod Nowém miastem nad Wartą zgłosić.

Do najpiękniejszych miejsc Wielk. Xięstwa Poznańskiego należy bez wątpienia Dembno. Rozległe gaje i inne zakłady ogrodowe są dla oka ludzkiego niewypowiedzianie powabne, przeto miejsce to nietylko dla tego, ale dla odbywających się bali, koncertów i przedstawień teatralnych zawsze bardzo licznie odwiedzane bywa.

Zakład jest dobrze urządzony, przytém znajdują się w wielkiéj obfitości najwyborniejsze źródła, kąpiele i tusza.

Dom czyli zakład na kuracyą przeznaczony opatrzony w biegłego w swéj sztuce lekarza, składa się z 27 pokoi, między któremi wielka przepyszna sala i pokoj bilardowy się znajdują. Oprócz tego znajduje się naprzeciwko zakładu porządna oberza w samém Dembnie, niektóre piękne budynki, gdzie w przypadku potrzeby tak kurujący się, jako i inni goście pomieszczonemi być mogą. Przytém także zakład posiada meble, bilard, fortepian i kręgielnią.

Dzierzawa ta wymaga człowieka zdolnego, który poprzednio już zawiadywał większą oberzą, balami, teatrami, koncertami i innemi zabawami publicznemi zarządzać potrafi.

Przytém nadmienia się jeszcze, że dzierzawca, któremu wszelkie meble, kredens, narzędzia kuchenne i t. d. do użytku pozostawione będą, złożyć ma 1000 Tal. kaucyi.

Dembno pod Nowém miastem n./W., dnia 30. Lipca 1853.

Administracya Zakładu wodnoleczącego.

10 Talarów nagrody.

Z należącego do Miłosławia folwarku Bugaj uciekła dnia 3. m. b. z wieczora pomiędzy godziną 7mą a 8mą siwo-jabłonkowata klacz, mająca 5 stóp i 2 do 3 cali wysokości, i nie kuta.

Grzywa i ogon są maści szaréj, prócz tego pierwsze słomą przeplatane Przednia część szyi, niedaleko przyszwy, obsypana jest brunatnemi kropkami, mającemi podobieństwo do taterki. Na prawéj stronie wypiętnowany jest znak prusko-litewskiéj stadniny, lecz który nie bardzo uderza w oczy. — Konia owego widziano dnia 3. m. b. około wieczora na polach Biechowskich.

Ten, który zbiegłego, poprzednio opisanego konia dostawi folwarkowi w Bugaju lub też Dominium w Miłosławiu, odbierze za powrotem kosztów nagrodę 10. Talarów.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Sierpnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	$143\frac{1}{4}$	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina..............	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	100
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Pomorskie.........	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$104\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie........	4	—	$100\frac{3}{8}$
Louisdory.......................	—	—	$110\frac{3}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	95	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 10. Sierpnia. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel..........	2	15	—	2	25	—
Żyta, szefel..........	1	28	—	2	2	6
Jęczmienia, szefel..........	1	12	6	1	26	6
Owsa, szefel..........	—	29	—	1	3	6
Tatarki, szefel..........	1	14	6	1	19	—
Grochu, szefel..........	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel..........	—	13	—	—	15	—
Siana, centnar..........	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa..........	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec..........	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	24	—	—	24	15	—